



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

JESIEN 2003

A.D. 2003 — A.M. 6132

Nr 487

### SPIS TREŚCI

Zwięzła ogólna historia wędrowek Izraela	50
Czy miłujecie Boga?	55
Okruchy z Przeszłości	56
153 „Wielkie Ryby” z Jana 21:11	57
Pytania Biblijne	61
Koronujesz rok dobrocią twą	64
In Memoriam	64

*„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12*

# ZWIĘZŁA OGÓLNA HISTORIA WĘDRÓWEK IZRAELA

## 4 MOJŻESZOWA 1-4

*Niniejszy artykuł został zaczerpnięty z Teraźniejszej Prawdy, lipiec—sierpień 1968r., str. 57—60. Dokonano drobnych zmian w celu dopasowania do naszego obecnego stylu, poza tym artykuł jest przedstawiony tak, jak został pierwotnie napisany.*

**PIĄTA KSIĘGA MOJŻESZOWA** nazywa się w Pismach hebrajskich *Debarim* (zob. np. Leeser), od dwóch pierwszych jej słów, lecz nazwa pod którą jest powszechnie znana w języku angielskim — Deuteronomy — pochodzi od nazwy użytej w greckim przekładzie — Septuagincie (oraz podobnie w łacińskim przekładzie — Vulgacie), mianowicie *Deuteronomion*, co znaczy *drugie prawo*. Nazywa się ona tak ponieważ zawiera w dużej mierze powtórzenie poprzednich praw. Z tej okoliczności jest nazywana przez niektórych rabinów *mishneh*, powtórzeniem czy też podwojeniem. Jednak znajdują się w niej dodatkowe rzeczy, wcześniej niepodane w Pięcioksięgu, które zasługują na uwagę (5 Moj. 29:1). Będziemy mówić o niektórych z nich, zwracając uwagę na pewne miejsca, które nie zostały jeszcze wystarczająco omówione. Nie jest naszym celem badanie 5 księgi Mojżeszowej w szczegółach.

Czas, w którym miały miejsce wydarzenia 5 księgi Mojżeszowej najwidoczniej trwał tylko około dwóch miesięcy. Rozpoczął się on „czterdziestego roku, jedenastego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca” (1:3) i trwał do końca trzydziestodniowego okresu żałoby po śmierci Mojżesza w wieku 120 lat (34:1,7, 8). Krótco potem Izrael wyruszył w marsz i po trzech dniach doszedł do Jordanu, a następnego dnia przekroczył go, tj. „dziesiątego dnia pierwszego miesiąca” (Joz. 3:1—5; 4:19). Dlatego Mojżesz wygłosił swe pożegnalne mowy i umarł na pewien czas przed siódmym dniem poprzedzającego miesiąca. Te pożegnalne mowy stanowią największe oratorstwo wszechczasów, szczególnie gdy ich sformułowania są widziane w świetle tła poprzedzających je czterdziestoletnich doświadczeń Izraela, i nadchodzącej śmierci Mojżesza, jego umiłowanego wodza. Jak wspaniale ten wielki i dobry mąż Boży używał swych ostatnich kilku dni tego ziemskiego życia do błogosławienia ludu Bożego!

### „DRUGIE” PRAWO: ODNOWIONE PRZYMIERZE

Izraelici byli przy końcu swojej czterdziestoletniej wędrówki po puszczy i mieli niedługo wejść do swojej ziemi obiecanej. Wielu z nich doświadczyło niewielu z różnych doświadczeń na puszczy, gdyż poprzednie pokolenie z wyjątkiem Jozuego i Kaleba zmarło na puszczy, jak Pan przepowiedział (4 Moj. 14:29-35, 5 Moj. 1:35-39). Aby podkreślić wagę zachowywania przymierza z Bogiem i bardziej przygotować do dziedzictwa, które Bóg właśnie miał im dać, Mojżesz powtórzył główne wydarzenia czterdziestu lat i podkreślił konieczność szanowania, miłowania i posłuszeństwa swemu Bogu przymierza. Powtórzył dziesięć przykazań z wyjaśnieniami i pewnymi zarządzeniami należącymi do Zakonu, dodając inne nie podane wcześniej. Potwierdził cały Zakon w bardzo uroczysty sposób, podkreślając drogocenne obietnice dla tych, którzy go przestrzegają oraz surowe karnia, które miały przyjść na tych, którzy go nie przestrzegają. Odnowił przymierze pomiędzy Bogiem a jego ludem, prorokował o rzeczach, które miały nadejść w dniach późniejszych oraz błogosławił każde plemię proroczo wybornymi błogosławieństwami duchowymi i doczesnymi, a następnie obejrzawszy ziemię obiecaną ze szczytu góry Nebo, wierzchołka pagórka Fazga (5 Moj. 34:1, margines), Mojżesz wszedł w sen śmierci



PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Zima, Wiosna, Lato, Jesień)  
przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor

Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki

ul. Zdobywców Kosmosu 17  
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna subskrypcja

15 zł

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne

angielska, duńska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska,  
malajalam, kannada, ukraińska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

Piąta księga Mojżeszowa ma trzy główne podziały, które razem ze swymi podpodziałami można przedstawić następująco:

- A. Trzy główne przemowy Mojżesza (rozdziały 1-30).
1. Historia wędrówki ogólnie (1—4).
  2. Historia początkowej części pobytu na puszczy, szczególnie warunki, w których został dany Zakon na górze Synaj, z pewnymi modyfikacjami i dodatkowymi szczegółami odnośnie Dziesięciu Przykazań, szczególnie tych znajdujących się na pierwszej tablicy, związanych z relacją człowieka z Bogiem (5—11), odnośnie praw dotyczących świąt i podobnych spraw religijnych (12—16:17) oraz odnośnie praw dotyczących spraw sądowniczych oraz prywatnych i społecznych praw i obowiązków (16:18—rozd.26).
  3. Błogosławieństwa i przekleństwa, które miały przychodzić za posłuszeństwo i nieposłuszeństwo ludu (27-30).
- B. Wyznaczenie Jozuego na wodza Izraela do Kanaanu oraz powierzenie Zakonu kapłanom z nałożeniem na nich obowiązków i pieśnią (31—32:47).
- C. Dodatek (32:48-34:12) zawierający:
1. Ogłoszenie Boskiego postanowienia co do śmierci Mojżesza (32:48—52).
  2. Pożegnalne błogosławienie Izraela przez Mojżesza (rozd. 33).
  3. Opis śmierci Mojżesza (rozd. 34).

#### **DUCHOWE ANTYTYPY**

Jak już zostało zaznaczone, w piątej księdze Mojżeszowej 1—4 Mojżesz powtórzył i ukazał Izraelowi wagę wydarzeń jego czterdziestoletniej wędrówki po puszczy. Obrazuje to, jeśli chodzi o duchowego Izraela i jego wędrówkę w Wieku Ewangelii, powtarzanie i ukazywanie przez Jezusa podczas Parauzji i Epifanii wagi jego doświadczeń Wieku Ewangelii prowadzących do czasu Żniwa. Daje nam On to wspaniałe objawienie Prawdy podczas czasu Żniwa. Pierwsza przemowa Mojżesza (1:6—4:40) miała za zadanie przygotować drogę dla przedstawienia prawa, co miało miejsce później. W 1:9—18 przypomniał wyznaczenie przez siebie specjalnych pomocników dla siebie w swej pracy na rzecz ludu Bożego. Z punktu widzenia Wieku Ewangelii obrazuje to Jezusa wyjaśniającego organizację Kościoła głowy i ciała i wyznaczenie przez Niego członków gwiazdnych, ich specjalnych pomocników, starszych kościoła powszechnego i starszych lokalnych, ich funkcji urzędowych, itd. (zob. np. F 195—347). Sprawa ta została w pełni wyjaśniona w tomie Ep. 11, s. 330—333 traktującym o 2 Moj. 18:13—26, więc nie trzeba tu już nic dodawać. To samo dotyczy 5 Moj. 1:19—46, która mówi o dwunastu szpiegach oglądających Kanaan i składających raport, itd., która została w pełni wyjaśniona w związku z 4 Moj. 13 i 14 jako odnoszącymi się antytypicznie do spłodzonych z ducha wodzów ludu Bożego badających sferę

### ***Duchowy Izrael przychodząc do sfery Prawdy i jej ducha nie miał obchodzić się niesprawiedliwie lub prześladować cielesnego Izraela ani usiłować pozbawić go działu, jaki dał mu Bóg.***

Prawdy i jej ducha oraz wydających swe wnioski drukiem, słowem, itd. (Mat. 13:52; Tom Ep. 9, s.179-235).

Ezaw był potomkiem Izaaka, a Moab i Ammon byli potomkami Lota i jego córek. Jako tacy byli bliżej spokrewnieni z Izraelitami niż większość sąsiednich narodów. Antytypicznie, według 5 Moj. 2, duchowy Izrael przychodząc do sfery Prawdy i jej ducha nie miał obchodzić się niesprawiedliwie lub prześladować cielesnego Izraela ani usiłować pozbawić go działu, jaki dał mu Bóg (wersety 1—8; Rzym. 11:29). Podobnie nie miał się on obchodzić niesprawiedliwie ani prześladować czy starać się przejmować sferę rzymskokatolickiej arystokracji ucieleśnionej w swej hierarchii i klerze (Moab, od ojca, wersety 9—18) ani postępować podobnie ze sferą klerykalizmu znajdującą się w klerze protestanckim (Ammon, od {mego} ludu, wersety 19—23). Lecz inna sprawa była z Szatanem (Sehon, wykorzenianie, werset 24), błędzieliem (Amorejczyk), władcą tego złego świata jako knującym zło (król Hesebon, wynalazek) i działem sfery Prawdy i jej ducha, który utrzymywał w grzechu i błędzie (swojej ziemi). Bóg obiecał dać go w posiadanie Swemu ludowi; miał on nie wahać się powstawać przeciwko mocy Szatana i prowadzić z nim wojnę (Ja dawam w ręce twoje... pocznijże ją posiadać... podnieś przeciwko niemu wojnę). Wrogowie Prawdy i jej ducha w Wieku Ewangelii zawsze bali się i uciekali pokonani przed dobrze wyposażonymi i wiernymi żołnierzami krzyża pod dowództwem Jezusa, wodza ich zbawienia (werset 25; Łuk. 21:15; Żyd. 2:10; Ef. 6:10-17).

#### **OPOZYCJA ZE STRONY SZATANA**

Na początku Wieku Ewangelii nasz Pan posłał wiernych sług Prawdy na ten obecny zły świat, a w ten sposób i do Szatana, w nieszkodliwy sposób (wysłał posłańców z ... Kademot {początki} do Sehona... ze słowami pokoju, werset 26). Przez swe wykłady, pisma, rozmowy, dzieła i ogólną postawę dobra wobec wszystkich (Gal. 6:10) w rezultacie prosili boga tego złego świata, by pozwolił im przejść w pokój przez jego królestwo (werset 27; 2 Kor. 4:4; Gal. 1:4), z zapewnieniem, iż w swym postępowaniu z ludźmi tego świata będą postępować sprawiedliwie (werset

***W całej sferze Szatana nie było ani  
jednej grupy jego poddanych, która  
byłaby tak silna, by obalić Prawdę —  
Bóg wydał ich wszystkich w ręce  
Swego ludu.***

28), trwając w tym do końca, kiedy wejdą do swego wiecznego dziedzictwa (werset 29)- Lecz Szatan nie chciał im pozwolić przejść przez swe posiadłości bez sprzeciwu, gdyż Boska wyrozumiałość i długie znoszenie względem niego zatwardziło jego usposobienie i uczyniło jego serce upartym, przygotowując go przez to na klęskę (werset 30; por. 2 Moj. 7:13, 14, 22). Bóg obiecał wydać Szatana i jego królestwo, ogarnięte grzechem, błędem, samolubstwem i światowością w ręce duchowego Izraela; i przez swe Słowo, ducha i opatrnościowe prowadzenie zachęcał go, by zaczął wyrzucać te złe cechy i posiadał królestwo Szatana (werset 31).

Gdziekolwiek i kiedykolwiek wierny lud Boży przedstawiał Prawdę i jej ducha przeciwko królestwu Szatana, zbierał on swe siły aby się mu przeciwstawić i sprowadzić nań utrapienie (Ruszył się tedy Sehon ... chcąc z nami zwieść bitwę w Jaza [*zdeptane miejsce*, tj. klepisko}, werset 32). W każdym konflikcie Bóg dawał swemu wiernemu ludowi zwycięstwo nad jego wrogami (werset 33); podbijał on i wchodził w posiadanie ich twierdz i zupełnie ich pobijał, wielkich i małych, z każdej strony (werset 34; por. 1 Moj. 22:17; 2 Kor. 10:4, 5). W rezultacie pozyskał on wielu konwertytów i zyskał wiele innych korzyści (werset 35). W całej sferze Szatana nie było ani jednej grupy jego poddanych, która byłaby tak silna, by obalić Prawdę — Bóg wydał ich wszystkich w ręce Swego ludu (werset 36). Jednak zgodnie z napomnieniem Boga (werset 19) nie najeżdżali ani nie próbowali przejść jako takiej sfery orędowników klerykalizmu (ziemi... Ammona, werset 37), obejmującej najzaszczytniejsze grupy spośród nich (miasta na górach), ani niczego innego zabronionego przez Boga (żadnych miejsc, których zakazał Pan).

#### **BŁĘDY SZATANA POKONANE**

Wierny lud Pana nie tylko zwyciężył Szatana w jego ogólnych błędach, lecz zgodnie z Boskim zapewnieniem mu danym zupełnie obalił jego oraz jego poddanych w szczegółowych błędach o wiecznych mękach i ludzkiej nieśmiertelności (Og [*olbrzym*] także, króla Baszanu [*owocny* — jak błędy], i cały jego lud, 3:3; zob. Tom Ep. 10, s. 187). W wersetach 8—11 Mojżesz spogląda wstecz na całą ziemię, która została podbita na wschód od Jordanu, najpierw (werset 8) w całej jej rozciągło-

ści od rzeki Arnon, rwącego potoku, do góry Hermon, a potem (werset 10) w jej osobnych częściach, by wydobyć w całej wspaniałości to, co Jehowa uczynił dla Izraela. Cała ta ziemia obrazuje całą sferę Prawdy i jej ducha podbitą przez wybranych oraz podkreśla wspaniałość tego, co Bóg uczynił dla nich. Embrionalne Królestwo jest obrazowane przez góry Antylibanu (łącznie z górą Hermon), na wschód od Jordanu, podczas gdy chwalebne królestwo jest przedstawione przez góry Libanu na zachód od Jordanu, które są w porównaniu wyższe (Tom Ep. 11, s.700, 701; Tom Ep. 12, s. 518).

Bóg umożliwił klasie Chrystusa uzyskanie zupełnego zwycięstwa nad Szatanem, grzechem, błędem, samolubstwem i światowością (zabraliśmy ... ziemię, werset 8), a w ten sposób cieszenie się w pełni sferą Prawdy i jej ducha w Wieku Ewangelii, począwszy od członków pełnego zgietku Żniwa Wieku Żydowskiego (Arnon, hałaśliwy) do tych w Żniwie Wieku Ewangelii, ostatnich członków (stóp) Ciała w embrionalnym Królestwie (Hermon, ważna, święta góra). Ci, jako światłość świata (Sanir, szczyt światła, werset 9) mieli przywilej zwiastowania na całym świecie chwalebne go poselstwa Żniwa Prawdy Parauzji i Epifanii i mocą Bożą (Szyryjon, *Jehowa zwyciężył*) uzyskać zupełne zwycięstwo nawet nad doktrynami o wiecznych mękach i ludzkiej nieśmiertelności. Maluczkie Stadko jest „więcej niż zwycięzcami” poprzez Chrystusa (Rzym. 8:35—37). Lecz prospektywni członkowie wielkiej Kompanii także w końcu zostali zwycięzcami i cieszą się w wielkiej mierze antytypicznym Kanaanem na wschód od Jordanu. Przy końcu tego Wieku prospektywni Młodociągnięci Godni postępują podobnie. Wierny lud Boży zwyciężył wszystkie de-nominacyjne twierdze błędów chrześcijaństwa (miasta w równinie, werset 10), od których roilo się w sferze Prawdy i jej ducha Wieku Ewangelii oraz wszystkie obfite błędne argumenty (Galaad, *sterta świadectwa*). Obalili oni wszystkie kwitnące szatańskie błędy (Baszan *owocny*), nawet jego postępowe (Selcha, *idący*) i najsilniejsze (Edrej, *silny*) błędy — wielkie twierdze jego królestwa (miasta).

#### **DZIEDZICTWA WIEKU EWANGELII**

Wersety 12—20 analizują podział podbitej ziemi na wschód od Jordanu. Jezus jako Boski Wykonawca zaplanował, że prospektywni członkowie Maluczkiego Stadka (Rubenicy, werset 12) i Wielkiej Kompanii (Gad; zob. Tom Ep. 4, s. 450, 451; Tom Ep. 12, s. 517) otrzymają jako swoje dziedzictwo sferę Prawdy i jej ducha, którą oni podbijali podczas Wieku Ewangelii, począwszy od tego, o co walczyli i co zyskali na początku Wieku pośród niszczenia państwa żydowskiego (Aroer, ruina) w czasach pełnych zgietku (Arnon, hałaśliwy) do i łącznie z tym, co zyskali w kontrowersjach w końcu Wieku (Galaad *sterta świadectwa*). Lecz pozostała część sfery Prawdy i jej

ducha, którą uzyskano tutaj w końcu Wieku (Galaad, werset 13), łącznie z częściami tej sfery, w której istniały kwitnące błędy w imperium Szatana (Baszan) oraz niektóre nie cieszące się takim powodzeniem (Argob, *kamienisty*) została dana Młodocianym Godnym (połowa plemienia Manasesa, powodujący zapomnienie). Ci Młodociani Godni, którzy mieli mniej Prawdy i łask, szczególnie część należąca do kościoła nominalnego (Jair, *oswieciciel*, werset 14), uzyskali mniej pożądaną część tej sfery (Argob), łącznie z częścią, która graniczy z wyższymi naukami radykalnymi (Jessura, *most*) oraz niższymi (Machaty, *depresja*). Niemniej jednak uważali oni swe pozyskane ziemie za zaszczyt dla siebie (nazwali je od swego imienia), za owocne, pełne życia i oświecające (Baszan [owocny]— hawot [życiodajny]-jair [oświeciciel]). Lecz nasz Pan dał bardziej pożądaną część tej sfery (Galaad, werset 15) tym Młodocianym Godnym, którzy mieli więcej Prawdy i łask, którzy byli bardziej zdolni do handlowania duchowymi sprawami (Machir, handlarz — pierworodny Manasesa; Joz. 17:1).

Prospektywnym członkom Maluczkiego Stadka (Rubenitom, werset 16) i Wielkiej Kompanii (Gady tom) Jezus dał jako ich dział sfery Prawdy i jej ducha Wieku Ewangelii stan i doświadczenia spłodzenia z ducha (pół doliny), od tych ze Żniwa Wieku Żydowskiego (Arnon) do tych ze Żniwa Wieku Ewangelii włącznie (Galaad). Ta część graniczy z odnośną Prawdą i popierającymi ją (Jabok, wylewający), która pomagała im oddzielić się od sfery klerikalizmu (Ammon) oraz rasy pod przekleństwem (Jordan, werset 17) w obecnym złym świecie (Cyneret, harfa), aż do zniszczenia obecnego porządku w wielkim Czasie Ucisku (słone morze) w związku z początkiem Królestwa (Fazga, źródła Fazga {pagórek, zob. margines}; por. 4:49; Joz. 12:3, margines).

#### POMAGANIE BRACIOM

Wersety 18—20 traktują o ostatecznym dziedzictwie 2 1/2 pokolenia, które miało należeć do nich po tym, jak pomogą 9 1/2 pokoleniom w otrzymaniu ich dziedzictwa na zachód od Jordanu. W antytypie wersety te odnoszą się do ostatecznego po tysiącletniego dziedzictwa Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii oraz Starożytnych i Młodocianych Godnych w duchowym królestwie, które będzie do nich należało po tym, jak pomogą klasie restytucyjnej w otrzymaniu jej dziedzictwa (4 Moj. 32; Joz. 1:12—15; Tom Ep.4, s. 450, 451, Tom Ep. 12, s. 517; P '60, s. 45) Wersety 21 i 22 odnoszą się do Mojżesza zapewniającego Jozuego, iż Bóg da mu zwycięstwo nad wszystkimi jego wrogami. W antytypie Jezus jako Boski Wykonawca zapewnił samego siebie jako Wodza ludu Bożego do antytypicznego Kanaanu (zob. Dan. 1:38; 31:7,23), iż Bóg da mu zwycięstwo (zob. Dan. 7:13, 14; Mat. 28:18; Ef. 1:18-23; 1 Piotra 3:22; Obj. 17:14; Tom Ep. 12, s. 516). W wersetach

---

***Bóg uczynił dla nich wielkie rzeczy, zarówno poprzez miłosierdzia jak i przez karania. Ich obowiązki i interesy były dlatego jasne - trwać mocno w przymierzu, w które uroczyście z Nim weszli.***

---

23—27 Mojżesz mówi o swej czci dla Jehowy i o swej gorliwej prośbie o wejście do ziemi obiecanej. Prośba ta spotkała się z odmową, gdyż on i Aaron uderzając w skałę dwa razy nie uczcili właściwie Boga w oczach Izraela (4 Moj. 20:7-13). W antytypie w tym doświadczeniu nie reprezentowali oni jak to ma zwykle miejsce Jezusa i Kościoła, lecz zaprzeczających okupowi i udziałowi Kościoła w ofierze za grzech z okresu Parauzji i Epifanii (Żyd. 6:6; 10:29; 1 Kor. 10:4; Tom Ep. 11, s. 115, 116), którzy raz posiadając światło, a następnie zbuntowawszy się przeciwko niemu są wykluczeni z Królestwa i życia wiecznego (Żyd. 3:16-4:3, 6-11). „Dobra góra” i „Liban {biały}” (werset 25) odnoszą się do Królestwa i jego sprawiedliwości.

#### NAPOMNIENIE MOJŻESZA DO POSŁUSZEŃSTWA

Po tym krótkim przypomnieniu tego, co Bóg uczynił dla Izraela Mojżesz przechodzi w 5 Moj. 4 do pełnego miłości napomnienia go, by przestrzegał Przymierza Zakonu. Bóg uczynił dla nich wielkie rzeczy, zarówno poprzez miłosierdzia jak i przez karania. Ich obowiązki i interesy były dlatego jasne — trwać mocno w przymierzu, w które uroczyście z Nim weszli (werset 1). W antytypie, podczas Parauzji i Epifanii nasz Pan powtarza Duchowemu Izraelowi cuda, jakich Bóg dokonał dla niego i zachęca go, by pilnie zważał i był posłuszny naukom etycznym (ustawom) i doktrynalnym (sądom) Jego Słowa, aby mógł wejść do odpoczynku, jaki Bóg zapewnił dla swoich posłusznych dzieci. Mieli nie dodawać ani nie odejmować od Jego Słowa (werset 2; por. 12:32; Przyp. 30:6; Mat.15:9; Obj. 22:18, 19). Nasz Pan przypomina swemu ludowi (a) o katastrofalnych rezultatach, które spadły na odstępczych antytypicznych Izraelitów, którzy łączyli się w zakazanych związkach — symbolicznym cudzołóstwie — z pewnymi fałszywymi doktrynami i złymi praktykami oraz (b) o zachowaniu tych, którzy byli wierni Bogu (wersety 3,4; szczegóły na temat antytypicznego Baal fegora zobacz Tom Ep. 9, s. 394-405). Nasz Pan pokazuje nam, że etyczne i doktrynalne nauki, które dawał podczas Wieku Ewangelii (werset 5) stanowią prawdziwą mądrość pochodzącą

***Miasta ucieczki reprezentują  
Chrystusa... w którym jedynie  
można znaleźć odpuszczenie dla  
grzesznika adamowego,  
reprezentowanego w nieumyślnym  
zabójcy.***

z góry i którą świat w słusznym czasie w Królestwie uzna i wyzna, że lud Pański to lud mądry i wyrozumiały (werset 6). „Albowiem któryż naród tak wielki jest, coby mu byli bogowie tak bliscy, jako Pan, Bóg nasz, we wszystkim, ilekroć go wzywamy? Albo któryż naród tak wielki, któryby miał ustawy i sądy tak sprawiedliwe, jako wszystek ten zakon, który ja przedkładał wam dziś?” (wersety 7, 8, R.S.V.; Mat. 21:43; 1 Piotr 2:9).

Mojżesz kontynuuje swe napomnienie ostrzeżeniem, by nie zapominać o wielkich wydarzeniach przy Horebie (wersety 9—14) i by nie popadać w bałwochwalstwo (wersety 15—24); i kończy groźbą- rozproszenia wśród pogan jako kary za odstępstwo oraz obietnicą odrodzenia w „dniach późniejszych”, jeśli będą pokutować i zwrócą się z powrotem ku swemu Bogu przymierza (wersety 25—31), a także powodem tej groźby i obietnicy zaczerpniętym z historii nie mającego precedensu cudownego Boskiego postępowania z nimi (wersety 32—34), w celu umocnienia ich w wierności Jemu, jednemu autorowi ich zbawienia (wersety 35—40). Jest to naprawdę wspańiałe prorocstwo odnoszące się do cielesnego Izraela.

W antytypie Jezus teraz przy końcu Wieku Ewangelii, szczególnie przez swych Posłańców Paruzji i Epifanii ostrzega swój lud, by nie zapominał o Boskim cudownym postępowaniu z nim w sprawach Królestwa (wersety 9—14). Nakazuje mu, a przezeń prospektywnie swojemu ludowi z okresu Tysiąclecia, nie oddawać najwyższej czci żadnej osobie na ziemi czy w niebie, ani żadnemu dziełu czy teorii ludzkiej odnoszącej się albo do rzeczy ziemskich albo do rzeczy niebiańskich, lecz zawsze pamiętać o przymierzu Jehowy, jego Boga (wersety 15—24). Lecz po tym, jak zostali ugruntowani w sferze Prawdy i jej ducha, jeśli staliby się niewierni Bogu i skazili się bałwanami (1 Jana 5:21) On ześle im skutek błędów (2 Tes. 2:10—12) i pośród przesiewań itd. rozproszy ich pomiędzy tymi, którzy służą innym bogom (wersety 25—28). Jednak jeśli będą pokutować i nawrócą się do Boga, znajdą go miłościwym i odpuszczającym, tak jak obiecał (wersety 29-31); gdyż nigdy odkąd Bóg stworzył człowieka na ziemi, nie było takiego cudu jak Nowe Stworzenie, święty naród,

wybrany spośród ludzi, do którego Bóg przemówił z takim oświeceniem, choć pośród surowych prób i wybawił przez Chrystusa Jezusa w tak cudowny sposób (wersety 32—34). Jezus przypomniał swemu ludowi Wieku Ewangelii, że Boskie objawienie dla niego i jego potężne wybawienie od wszystkich wrogów ma na celu przekonanie go, że On jest Wszechmogącym, jedynym prawdziwym Bogiem, zasługującym na jego cześć i pełne oddanie i że z tego powodu powinien okazywać Mu zupełną wierność i żyć w harmonii z Prawdą i jej duchem (wersety 35-40).

#### MIASTA UCIECZKI

Tak kończy się pierwsze z trzech pożegnalnych przemówień Mojżesza. Opis tego, jak wyznaczył trzy miasta ucieczki dla nieumyślnych zabójców w podbitej ziemi po wschodniej stronie Jordanu jest wstawiony pomiędzy jego pierwszą a drugą przemową prawdopodobnie z tego powodu, że te miasta zostały wtedy wybrane zgodnie z Boskim nakazem z 4 Moj. 35:14. Miasta ucieczki reprezentują Chrystusa (zobacz Bereańskie Komentarze do wersetów lii 12), w którym jedynie można znaleźć odpuszczenie dla grzesznika adamowego, reprezentowanego w nieumyślnym zabójcy. Przez swój grzech zabija on zasadę sprawiedliwości, z powodu której Boska sprawiedliwość go ściga. Znajduje swe schronienie w Chrystusie, w którym musi trwać aż do zakończenia Chrystusowego dzieła Najwyższego Kapłana na jego rzecz, kiedy to stanie się na zawsze bezpieczny (po śmierci najwyższego kapłana, 4 Moj. 35:28).

#### CHWALEBNE TRWAŁE DZIEDZICTWO

5 Moj. 4:41—43 wspomina o trzech miastach wyznaczonych po wschodniej stronie Jordanu. W antytypie są to trzy klasy wybrane, które ostatecznie będą miały swe dziedzictwo w naturze duchowej. Znajdują one w Chrystusie ucieczkę od wymogów sprawiedliwości i odpuszczenie swych grzechów adamowych — Starożytni Godni w sposób wyprzedzający, a reszta po tym, jak została dokonana ofiara Jezusa. Beser {silny} stosownie obrazuje odpowiednie Boskie zarządzenia dla Maluczkiego Stadka, które rozwija najsilniejsze charaktery i osiąga wyżyny boskiej natury (Rubenici — Ruben jest pierworodnym). Ramot (pagórki) został przygotowany dla Gadytów (gromada), co obrazuje ustalenia dla Wielkiej Kompanii, która zostanie obdarzona wysoką naturą duchową, choć mniejszą niż Boska. Golan (wygnanie) zostało przygotowane dla Manasesytów (powodujący zapomnienie), połowy plemienia na wschód od Jordanu, co obrazuje ustalenia dla Godnych, tutaj reprezentowanych przez Młodocianych Godnych, którzy są wygnańcami, rozwijając się razem ze splodzonymi z ducha, lecz nie należąc do nich. Te trzy klasy uciekają od śmierci z rąk sprawiedliwości za pomocą ucieczki wiary i poświęcenia Chrystusowi jako ich Zbawicielowi (pieśń 137; 251).

# SKRZYDŁA NA WIATR



*Dziś wiatr dmie jak szalony z wysoka,  
Mimo to wryty na burzowym niebie  
Radosny ptak pewnie porusza się na swej  
drodze*

*Poprzez zgiełk dnia;  
I dziwnym to, lecz żadna cierpka uskarżająca się nuta  
nie wydobywa się z jego wysuniętego gardła, Gdy  
ufnie jego skrzydła rozpościerają się, Dziarsko  
posuwa się do przodu.*

*Tak i ja chciałbym mego ducha uwolnić—  
Moje skrzydła na wiatr i być podtrzymywanym ,  
jak ptak, przez wiarę,  
która słowa sprzeciwu nie wypowiada.  
Choć burze mogą obfitować i mocne wiatry dąć,  
Wiem, iż me skrzydła poniosą mnie ku górze,  
Z ciemności w światłość,  
Po długim i znojnym locie.*

## CZY MIŁUJECIE BOGA?

*„Przez to znamy, iż miłujemy dziatki Boże, gdy Boga miłujemy i przykazania jego chowamy” (1 Jana 5:2) Niniejszy artykuł został zaczerpnięty z Przedruków Strażnicy, str. 244, 245 (Lipiec—sierpień 1881 r.). Dokonano niewielkich zmian celem dopasowania do naszego obecnego stylu.*

**TEKST TEN NIE BRZMI** tak jak zazwyczaj się przypuszcza, nie mówi, że znamy, iż miłujemy Boga, ponieważ miłujemy Jego dziatki, lecz wprost przeciwnie: miłujemy dziatki, ponieważ miłujemy Ojca. Jednym słowem, to poprzez nasze relacje oraz związek z naszą Głową, Jezusem, jest nam dozwolone mieć udział w duchu czyli usposobieniu Ojca, a duch ten jest duchem Miłości - miłości do wszystkiego, co jest dobre i szlachetne oraz czyste i sprawiedliwe, a w konsekwencji nienawiścią do wszystkiego, co jest nieczyste, grzeszne i przeciwstawne rzeczom miłowanym — „nienawidzeniem nieprawości” — miłowaniem sprawiedliwości.

Jeśli zatem miłujecie Boga i staliście się uczestnikami Jego ducha („Niechaj takie samo usposobienie [duch] będzie w was, jakie także było w Chrystusie Jezusie, naszym Panu”) — „jeśli duch Chrystusowy mieszka w was”, będziecie miłować wszystkie rzeczy, w których jest jakiegokolwiek dobro oraz nienawidzić wszelkiego zła, ponieważ jest przeciwstawne dobru. Ponadto, jak wyraża to Jan, jeśli jesteśmy całkowicie poddani Bogu i posłuszeństwu Jego woli, ci, do których będzie nas szczególnie ciągnęło i których będziemy szczególnie miłować, będą tymi, którzy są spłodzeni z tego samego ducha — którzy także miłują sprawiedliwość i nienawidzą nieprawości.

Jak potwierdziło się to w twoim własnym doświadczeniu: spotkałeś nieznanego i zanim zdałeś sobie z tego sprawę, już się znaliście; rozpoznaliście w sobie nawzajem ducha Chrystusowego, a nie ducha tego świata i taka była podstawa waszej społeczności. Lecz jak mamy poznać czy ci, których miłujemy są dziećmi Bożymi czy nie? Być może najbardziej miłujecie światowych ludzi, lub być może

miłujecie moralnych ludzi, którzy nie są nowymi stworzeniami. Jak można to rozróżnić? Dzięki zasadzie Apostoła: „Przez to znamy, iż miłujemy dziatki Boże — jeśli miłujemy Boga miłością najwyższą.

### MIŁOWANIE BOGA MIŁOŚCIĄ NAJWYŻSZĄ

Lecz ktoś może zapytać: „Skąd mogę wiedzieć, że miłuję Boga miłością najwyższą?” Słyszeliśmy jak drodzy chrześcijanie modlili się: „O Panie, pomóż mi miłować Ciebie”, i pamiętamy uroczą pieśń, która mówi: „Niechaj cię miłuję.” Pragniemy, by wszyscy, którzy są Pańscy mogli zdać sobie sprawę z tego, iż miłość do Niego nie jest darem, o który mamy się modlić, ani rzeczą, która jest nam dawana, ale rzeczą, którą sami musimy rozwinąć. Podstawą wszelkiej miłości do jakiegokolwiek osoby lub rzeczy jest wiedza. Możesz nauczyć się miłować dobro i nienawidzić zło poprzez zaznajomienie się z nimi; tak więc drogą, po której dochodzimy do miłowania Boga jest zaznajamianie się z Nim. Nie możemy się z Nim zapoznać osobiście, ponieważ żaden człowiek nie widział Boga, lecz możemy i naprawdę zaznajamiamy się z Jego duchem — Jego usposobieniem — tak jak widzimy je objawione w Chrystusie Jezusie, naszym Panu oraz przez apostołów i przez tych obecnie żyjących na świecie, którzy są Mu całkowicie poświęceni. A im więcej widzimy z Jego ducha — jego cichości, cierpliwości, nieskwapliwości, miłości bezinteresownej — miłości, tym bardziej zaczynamy miłować Tego, który jest skarbnicą czyli źródłem tego wszystkiego — bowiem uświadamiamy sobie, iż Bóg jest miłością.

Nie jest to jedyny sposób, w jaki możemy się uczyć o duchu Bożym, bowiem kiedy zaglądamy do

Jego Słowa (po tym jak doszliśmy już do harmonii z Nim i poświęciliśmy się Jemu) duch Boży jest coraz bardziej nam objawiany, kiedy zaczynamy dostrzegać Jego wielkie i pełne miłości plany zapisane w Biblii; a im bardziej widzimy doskonałość, piękno i miłość w tym planie, tym bardziej będziemy podziwiać i miłować wielkiego planistę — naszego Ojca. Bóg pragnie, by wszystkie Jego stworzenia zaznały się z Nim (a w słusznym czasie sprawi, iż „znajomość Pana napelni całą ziemię”, po to, by wszyscy mieli sposobność miłowania Go, „albowiem na wieki trwa miłosierdzie jego”), lecz obecnie podczas tego „teraźniejszego wieku złego”, czyli okresu czasu, podczas którego dozwolono złu na panowanie, On objawia siebie tylko tym, którzy mają oczy ku widzeniu oraz uszy ku słyszeniu i którzy ich używają. Jeśli zatem chcemy miłować, musimy znać Boga; jeśli chcemy znać, musimy korzystać z narzędzia i badać Pismo Święte zgłębiając Jego plan i wolę oraz starać się poznać, jaka jest „ona dobra i przyjemna i doskonała wola Boża.”

### PRAWDZIWY TEST

W wersecie następującym po wersecie obecnie rozważanym apostoł określa zasadę, dzięki której możemy dowiedzieć się, czy naprawdę miłujemy Boga czy też nie, tzn. „Albowiem ta jest miłość Boża, abyśmy przykazania jego chowali; a przykazania jego nie są ciężkie”.

Czy jesteś w rękach Pana — czy starasz się pełnić Jego wolę? Jeśli tak, jakie motywy cię pobudzają — miłość, czy strach? Jeśli strach, twoja służba będzie mordęgą; możesz ją wykonywać, ale będzie ona ciężarem, a okazywanie posłuszeństwa Jego życzeniom będzie wymagało ustawicznego wysiłku. Jeśli służysz Bogu z miłości, twoje doznania będą odmienne — pełnienie Jego woli będzie przyjemnością;

„Radością jest znaleźć na każdym miejscu  
Coś, co jeszcze trzeba zrobić lub znieść” —

przyjemnością złożenia w ofierze ziemskich wygod lub przyjemności, kiedykolwiek Jego wola tak pokazuje.

Jakże prosty, a mimo to jakże niezbity jest niniejszy test na to czy i jak bardzo miłujemy Boga lub się Go boimy! Jeśli się boimy, możemy być posłuszni i będzie to uciążliwe, ale jeśli Go miłujemy, zachowujemy Jego przykazania i nie będą one uciążliwe.

O, jakże często zwracano nam uwagę na to uciążliwe posłuszeństwo Bogu! Ktoś, o kimś sądziliśmy, iż służy Panu w pełnym miłości posłuszeństwie zaczyna opowiadać nam, jak wiele cierpi ze względu na Chrystusa oraz jak bardzo znosi ciężar i żar dnia pracy w winnicy. Nie, jeśli mamy ducha Chrystusa, nie będziemy czuli uciążliwości przykazań naszego Ojca, ale będzie to przyjemna służba i będzie prawdą o nas jak było o Nim: „Abym czynił wolę twoją, Boże mój! Pragnę”.

Jeśli zatem czynienie woli Boga będzie nam nieprzyjemne, jeśli nie będzie z nami tak jak z Pawłem, iż ofiara ziemskich rzeczy — ziemskiego bogactwa, wpływów, przyjemności — jest przywilejem i radością, jest tak ponieważ brakuje nam miłości Bożej, która tak przyciskała Pawła i wszystkich innych apostołów, iż uważali te rzeczy i samo życie za szkodę i żużel z powodu znajomości pomazanego Jezusa, naszego Pana, z powodu którego cierpimy stratę wszystkich rzeczy i uważamy je za plugawe śmieci, tak byśmy mogli zyskać Chrystusa (Filip. 3:8).

A zatem przyjdźcie wszyscy, którzy jesteście obciążeni w Pańskiej służbie, przyjdźcie do Tego, który mówi: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie” (Mat. 11:28). Przyjdźcie, weźmijcie z jego ducha zupełnego poświęcenia. Wtedy będziecie mogli powiedzieć z Nim: „Abym czynił wolę twoją, Boże mój! Pragnę”. Stąd będziemy wiedzieli, że nasze posłuszeństwo jest z miłości do Boga — jeśli Jego wola nie jest uciążliwa, ale jest naszym pragnieniem.

## OKRUCHY Z PRZESZŁOŚCI.

### UNIA DENOMINACJI JEST HASŁEM

*Strażnica, 1 czerwca 1904 r.*

Następujący fragment z czasopisma Toronto (Kanada) News dobrze ilustruje trend opinii publicznej w całym protestanckim chrześcijaństwie. W powietrzu unosi się duch unii lub sprzysiężenia, tak jak zostało przepowiedziane przez proroka, który mówi: „Nie mówcie: Sprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Sprzysiężenie, nie strachajcie się jako oni, ani się lękajcie”. - Iz. 8:12.

Strach, uświadomienie sobie słabości, leży u podłoża tego pragnienia unii kosztem prawdy. Unia dodałaby prestiżu doktrynom, których nie można po-

przec ani rozumem ani Pismem Świętym. Unia dałaby większą władzę polityczną oraz ostatecznie doprowadziła do stłumienia prawdy jako czynnika destabilizującego oraz wrogiego pokojowi błędowi oraz błądziej-li. Jednakże prawda nie ma się czego obawiać, a lud prawdy wyraźnie postrzega, iż jedynie prawda może przynieść prawdziwą unię serca, o której mówi Pan w swojej modlitwie za swój lud — „aby wszyscy byli jedno”. Inna część prośby naszego Pana brzmiała: „Poświęć je w prawdzie twojej”. Gdziekolwiek uświęcanie prawdą ma miejsce, proporcjonalnie zachodzi



prawdziwa unia. Jednakże, nie światowa unia, ani unia denominacji, bowiem prawda oddziela od świata oraz od denominacjonalizmu i jednoczy ze sobą wszystkie rozwinięte dzieci prawdy jednocząc każdego z głową - naszym Panem. Tacy są uczeni od Boga; tacy słyszą swoją głowę; tacy stają się tym sposobem jednym w Nim oraz w Jego prawdzie.

Cytujemy popularne i błędne spojrzenie na tę kwestię, jak następuje: —

„Jednym z najbardziej zachęcających zarysów obecnego stanu religijnego świata jest coraz powszechniejsze występowanie pragnienia chrześcijańskiej unii. Argumenty na korzyść unii są liczne oraz ważne. Lecz najpotężniejszym z nich wszystkich — względem, który należy wysunąć na pierwszy plan całej dyskusji — jest to, iż cel do którego dążymy, jest bardzo drogi sercu samego Chrystusa.

„Unia, której pragnie większość chrześcijan nie jest rzeczą mglistą ani nierealną, lecz solidną, praktyczną rzeczywistością — nie tylko duchową unią celów i motywów, ale zewnętrzną, widzialną unią, która usunie hańbę niewłaściwej rywalizacji, którą protestanckie chrześcijaństwo tak długo było zmuszone znosić. Taka jednolita unia stanowi jedyną prawdziwą odpowiedź na wielką wstawienniczą modlitwę naszego błogosławionego Pana — uroczyste sugestywną prośbę przedstawioną pośród pogłębiających się cieni ostatniej nocy jego ziemskiej służby: „Aby wszyscy byli jedno, jako ty, Ojczy! we mnie, a ja w tobie; aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, żeś ty mię posłał”. Ile przekonania o boskiej misji Chrystusa zostanie prawdopodobnie wzbudzone w sercu świata widokiem dziesiątek ry-

walizujących ze sobą sekt, na które został rozbity Kościół Chrystusa?

„Oczywiście sytuacja się poprawia. W naszym własnym kraju, prawie trzydzieści lat temu Prezbiterianie przodowali w kwestii zwierania swoich de-nominacyjnych szeregów oraz konsolidowania swoich sił do wykonania swojej wspólnej pracy; a za przykładem w ten sposób danym poszli kilka lat później Metodyści. Bardzo cieszy to, iż ostanie ćwierćwiecze było także świadkiem postępu w społeczności międzydenominacyjnej. Pradawna szorstkość łagodnieje; denominacyjny fanatyzm powoli zanika; w chrześcijańskich wypowiedziach tony pojednawcze zajmują miejsce polemiki; wzajemne nieporozumienia i oskarżenia ustępują miejsca wzajemnemu uznaniu oraz pochwałom, a z prawie każdego odgałęzienia podzielonego Kościoła Chrystusa często słychać słowa „Z Bogiem” skierowane do chrześcijańskich braci z innych społeczności. Wszystko to widzi świat, a prawie pewnym jest, iż siły tego wszystkiego świat nie może nie odczuć.

„Jednak jak niezmiernie bardziej imponujący byłby widok jednego wspaniałego zjednoczonego kościoła! Jakże nieodparcie atrakcyjne byłoby to dla sumienia świata, gdyby wszystkie rozproszone grupy armii Pana zostały połączone w jeden wielki zastęp 'usiłujący zachować jedność Ducha w związku pokoju!'.

„Jeśli chodzi o Kościoły Kongregacyjne, Metodystyczne i Prezbiteriańskie, to pożądane spełnienie wydaje się być niedaleko, kwestia ich wspólnej unii stała się obecnie kwestią praktycznej kościelnej polityki.”

## 153 „Wielkie Ryby” z Jana 21:11

*Niniejszy artykuł zaczerpnięty z Teraźniejszej Prawdy maj—czerwiec 1966 r. został napisany przez jednego z naszych poprzednich redaktorów Br. Raymondajoly'ego. Stanowi on wspaniałe wyjaśnienie Jana 21:1—11, zwłaszcza w. 11. Dokonano niewielkich zmian celem dopasowania do naszego obecnego stylu, poza tym ukazuje się on tak jak został napisany.*

**JAK DOBRZE WIADOMO** większości naszych czytelników, różne liczby w Biblii zostały starannie dobrane i posiadają duże znaczenie. Wielu badaczy Biblii jest dobrze zaznajomionych z symbolicznym znaczeniem często używanych liczb, takich jak 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 13, 40, itd. oraz ich wielokrotności. Interesującym jest dowiedzieć się także o symbolicznym znaczeniu tkwiącym w liczbach, które nie są często używane, albo w nich samych, albo w ich częściach składowych. Na przykład zwróćmy uwagę na znaczenie liczby 127 w Est. 1.1 (Tom Ep. 10, str. 275), w różnych liczbach w 4 Moj. 31:32-46 (Tom Ep. 9, str. 286-291), w 318 wojownikach Abrahama (1 Moj. 14:14; P '58, str. 86), w 350 latach życia Noego po potopie oraz w całym okresie jego życia wynoszącym

950 lat (1 Moj. 9:28, 29; P '44, str. 29; '54, str. 24, 25) oraz w 420 talentach złota Salomona i Hyrama (1 Król. 9:28; P '54, str. 24).

Jednakże znaczenie liczby 153 znajdującej się w Jana 21:11 długo pozostawało tajemnicą. Dlaczego miałyby zostać wspomniane o tym, iż były wtedy dokładnie 153 wielkie ryby w sieci i że pomimo to sieć się nie porwała? Najwyraźniej w tych rzeczach jest jakieś szczególne znaczenie. Liczba 153 nie występuje nigdzie indziej w Biblii, dlatego też nie możemy uzyskać żadnych wniosków co do jej znaczenia z żadnego innego analogicznego użycia tej liczby.

Liczba 153 może zostać rozłożona na 3 x 3 x 17. Nasuwa to myśl o Maluczkim Stadku, jak następuje: Liczba 3 użyta dwukrotnie sugeruje coś, co jest

***Dlatego też 153 „wielkie ryby”  
najwyraźniej przedstawiają  
Maluczkie Stadko, uprzednio  
przewidywanych synów Boga  
w Boskiej naturze.***

*bardzo dobre* (Tom Ep. 4, str. 103 u góry). Liczba 17 może zostać rozdzielona na 10 + 7, co sugeruje doskonałość przypisaną im w ciele (10) poprzez okupową zasługę Jezusa oraz ich końcową rzeczywistą doskonałość w Boskiej naturze (7). Wydaje się także, iż nasz Pan podał nam niezwykle potwierdzenie liczby 153 jako liczby oznaczającej Maluczkie Stadko. Staje się to oczywiste ze starannego porównania relacji o cudzie z Jana 21:1—11 z Jego przypowieścią o niewodzie w Mat. 13:47—50 oraz z poprzednim podobnym cudownym połowem ryb zapisanym w Łuk. 5:1-11.

We wszystkich tych trzech przypadkach ryby przedstawiają ludzi (Mat. 4:19), a sieć posłannictwo Ewangelii — powołanie Wieku Ewangelii. Powołanie to wychodziło z rąk sług Pana, rybaków. Sieć Wieku Ewangelii nie miała złowić wszystkich symbolicznych ryb w morzu (świecie). Jedyne szczególna liczba (144 000) szczególnego rodzaju była celem jaki był na widoku.

Zauważmy, iż w przypowieści o niewodzie (Mat. 13:47-50) ryby „wszelkiego rodzaju” (przedstawiające prawdziwych chrześcijan, częściowo oszukanych i zwiedzionych chrześcijan oraz mnóstwo nie poświęconych chrześcijan, imitacji chrześcijan, hipokrytów, itd. — tych, którzy razem stanowią wielki nominalny kościół) zostało zebranych (por. Mat. 22:10). Czas wyciągnięcia sieci na brzeg i sortowania ryb przedstawia Żniwo Wieku Ewangelii, czas rozliczania, przy „końcu świata {greckie aionos, wiek}”, kiedy symboliczne łowienie zostało zakończone i miało miejsce oddzielanie przy pomocy prób, przesiewań, itd.

Dobre zostały zebrane do naczyń (różne grupy duchowych wybranych — najwyraźniej nie spłodzeni z ducha poświęceni nie są ujęci w tym obrazie). Lecz złe, nieodpowiednie, najwyraźniej zostały wyrzucone z powrotem do morza. Złe ryby przedstawiają tutaj nie poświęconych (wyznaniowych chrześcijan) w ogólności - tych nieodpowiednich, nieprawdziwych chrześcijan — którzy podczas czasu żęcia Żniwa nie nadawali się do tego, by być z duchowych klas wyborczych w Królestwie, bez względu na to, do czego ostatecznie będą mogli się nadawać. Zostają oni przedstawieni tutaj jako wyrzuceni z powrotem

do świata. Dostali się oni do sieci Ewangelii, ale nie chciano ich, ani nie nadawali się do tego, by być z duchowych wybrańców, by służyć albo na tronie albo przed tronem. Będą oni błogosławieni z resztą świata w przyszłym Wieku, kiedy symboliczne łowienie ryb będzie odmienne, dla innego celu oraz na dużo większą skalę.

W Mat. 13:49, 50 (tak jak w przypowieści o pszenicy i kąkolu) ognisty piec, w którym jest płacz i zgrzytanie zębów (wersety 30, 41, 42, 50), symbolizuje wielki Czas Ucisku; a aniołowie (posłańcy) — żeńców — przy oddzielaniu pszenicy od kąkolu (wersety 30, 41, 49) odpowiadają rybakom siedzącym i oddzielającym dobre ryby od złych (w. 48). „Złe” (a raczej zdeprawowane w naturze; bowiem greckie słowo tutaj użyte to nie *kakos*, które to słowo w ogóle nie jest użyte w tej przypowieści, a które wskazuje na stan, który jest *nieodłącznie* zły lub bezwartościowy w charakterze, lecz *poneros*, które odnosi się do skutków, wskazując na to, co jest chore, niezdrowe, zrujnowane) są tutaj skontrastowane ze „sprawiedliwymi” („sprawiedliwymi” — Diaglott; to samo greckie słowo jest także użyte w Obj. 22:11, gdzie Wielka Kompania jest przestawiona w „sprawiedliwych” — patrz Tom Ep. 10, str. 114; P '51, str. 90; '54, str. 57).

Relacja w Łuk. 5:1—11 podaje nieco bardziej ograniczony punkt widzenia, bowiem nie wskazuje na żadne sortowanie, odrzucanie lub wyrzucanie z powrotem do morza. W przypowieści z Mat. 13:47—50 oddzielenie dobrych ryb od nieodpowiednich (odpowiadające oddzieleniu pszenicy od kąkolu) oraz wyrzucenie nieodpowiednich ryb z powrotem do morza (świata), zgadza się z prorocstwem Zach 13: 8, 9- Dwoma częściami, które są tam „wytracone” ze świata są Maluczkie Stadko i Wielka Kompania, a trzecią częścią przeprowadzoną przez oczyszczający ogień Wieku Tysiąclecia jest nie wybrany świat ludzkości, który stanie się ludem Bożym w restytucji (Z 3634; Tom Ep. 6, str. 218, 219). Lecz w Łuk. 5:1—11 ta „trzecia część” nie jest zaznaczona, ale tylko „dwie części” — Maluczkie Stadko

1 Wielka Kompania. Tutaj sieć „zagaręła ryb mnóstwo wielkich, tak że się rwała sieć ich”; i „napełnili obie łodzi, aż się zanurzały”; i byli zdumieni „z one-go obłowu ryb, które byli zagarnęli” (wersety 6, 7, 9). Posłannictwo Ewangelii zebrało wielkie mnóstwo prawdziwie poświęconych chrześcijan, Nowych Stworzeń, dużo więcej niż uprzednio ustalona liczba, jaka miała stanowić Oblubienicę Chrystusową.

W Jana 21:1-11 podany jest jeszcze bardziej ograniczony punkt widzenia; bowiem tutaj nie było „wielkiego mnóstwa ryb”; niemniej jednak „nie mogli jej {sieci} ciągnąć przed [z powodu] mnóstwem {tych, tak jest w greckim] ryb” (patrz Diaglott). Jedyne „sami wybrani”, Maluczkie Stadko (bardzo

mała liczba w porównaniu do Wielkiej Kompanii lub świata ludzkości, lecz sama w sobie dość duża liczba - 144 000), jest tutaj określona. Maluczkie Stadko było zupełne i skompletowane w swoim ostatecznym członkostwie do jesieni 1914 r., do końca 40—letniego okresu żęcia Żniwa (po dowody patrz Tom Ep. 5, str. 143-177; P '37, str. 182-192). Wtedy oracz — Czas Ucisku zaczął zajmować żence (Am. 9:13) i uczynił to w pełni do wiosny 1916 r., kiedy pieczętowanie 144 000 na ich czołach zakończyło się (Obj. 7:1-4; Tom Ep. 5 str. 147-150), chociaż wielu z nich pozostało na ziemi przez wiele lat po tym czasie. Lecz do października 1914 r. Bóg spłodził ze Swojego ducha pełną liczbę tych, o których wiedział, iż ostatecznie będą stanowić „Je ryby”, „wielu braci” przeznaczonych „aby byli przypodobani obrazowi Syna jego [jako członkowie Jego Ciała]” (Rzym. 8:29; Efez. 1:5). Odpowiednio do tego, jesienią 1914 r. drzwi wejścia do Wysokiego Powołania zamknęły się — sieć była pełna, „już dalej nie mogli jej ciągnąć” - już nie miały zostać złowione żadne z „tych ryb”, z tych, którzy mieli być z Maluczkiego Stadka i dlatego też nie miało już być więcej spłodeń z ducha dla celów Wieku Ewangelii.

Tym razem sieć się nie porwała (w. 11), bowiem nie była przeładowana — zawierała tylko wcześniej przewidzianą liczbę, 12000 z każdego dwunastu symbolicznych pokoleń, tym sposobem razem dając 144 000 (przedstawiane przez 153 „wielkie ryby”); sieć Ewangelii została zaprojektowana i w pełni przygotowana do dokonania ich połowu. W przypowieści (Mat. 13:47-50) niewód łapał ryby „wszelkiego rodzaju” - dobre i złe, duże i małe. W Łuk. 5:1—11 „ryb mnóstwo wielkie” powodowało rozdarcie oczek siatki na skutek przepełnienia, a ryby napęliły obydwie łodzie do ich zupełnej pojemności. Nie zostały tutaj podane żadne wskazówki co do wielkości ryb; prawdopodobnie były one zarówno duże jak i małe, tym sposobem dobrze uwzględniając większy i mniejszy rozwój odpowiednio Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii. Lecz w Jana 21:1—11 sieć była „pełna wielkich ryb”, tym sposobem stosownie wskazując na Maluczkie Stadko, z którego wszyscy byli wysoce i w pełni rozwinięci, a dzięki temu nadawali się do najwyższego osiągnięcia i chwały Boskiej natury. Także tutaj nie ma żadnej wzmianki o tym, że jakiegokolwiek zostały odrzucone. Dlatego też 153 „wielkie ryby” najwyraźniej przedstawiają Maluczkie Stadko, uprzednio przewidzianych synów Boga w Boskiej naturze. W 2 Kor. 6:18 Maluczkie Stadko jest nazwane „synami” Boga, w kontraście do Wielkiej Kompanii, która jest nazywana Jego „córkami”.

#### „HUIOS” ORAZ „TEKNON”

Greckie słowo przetłumaczone „synowie” w 2 Kor. 6:18 jest formą liczby mnogiej huios, które zazwy-

*Podczas Wieku Ewangelii Bóg  
nawiedził pogan, narody, by wybrać  
z nich lud, resztę z przeznaczonych  
144 000 dla Swego imienia. Razem  
z tymi spośród Żydów są oni  
„powołanymi i wybranymi,  
i wiernymi”*

czaj wskazuje na dojrzałego syna lub kogoś posiadającego siłę. Huios jest stosowane do Jezusa jako Syna człowieczego, Syna Bożego, itd. oraz do dorosłych, jak w Mat. 1:20; 20:20,21; 21:37,38; 22:2; Łuk. 7:12; 12:53; 15:13, 19, 21, 24, 25, 30; 19:9, itd. Huios jest użyte u Marka 3:17; Łuk. 10:6; Jana 17:12; Dz. Ap. 13:10 [przetłumaczone „syn” zamiast „dziecko” w R.V.] oraz 2 Tes. 2:3, by wskazać na w pełni rozwinięte, czyli mocne cechy. Myśl o wyższości, dojrzałości, sile, czy też zaawansowanym rozwoju jest pokazana poprzez użycie huios w Mat. 1: 21,23, 25; 2:15; Łuk 6:35 [synowie — R.V.]; Dz. Ap. 2:17; Rzym. 8:14, 19; Gal. 4:6, 7; Żyd. 2:10; 12:7, 8 oraz Obj. 21:7.

W przeciwieństwie, Greckie słowo *teknon*, które oznacza dziecko (jako urodzone), podaje myśl o niedojrzałości lub o dziecku przechodzącym szkolenie; jest także używane w ogólnych zwrotach, a czasami jako czule słowo. Jest często tłumaczone na słowo „dziecko” lub w liczbie mnogiej „dzieci”, jak np. w Mat. 2 :18; 7:11; 10:21; 19:29; 23:37; 27:25; Łuk. 1:7,17; 3:8; 7:35; Dz. Ap. 2:39; 7:5; 21:5, 21; Rzym. 9:7, 8; Efez. 5:1, 8; 6:1, 4; 1 Piotra 1:14; 1 Jana 3:10; 5:2; 2 Jana 1, 4, 13 oraz 3 Jana 4. W Mat. 9:2; Marka 2:5; 10:24, *teknon* jest użyte jako zwyczajowa i uprzejma forma zwracania się; a w Łuk. 2:48; 16:25; 1 Kor. 4:14,17; 1 Tym. 1:2, 18; 2 Tym. 1:2; 2:1; Tytus 1:4 and Filem. 10 jest użyte do wyrażania czułości, a być może czasami także niedojrzałości.

A zatem widzimy, iż w Grece są czynione pewne rozróżnienia, które nie zawsze są przestrzegane w naszych tłumaczeniach. W związku z tym, ciekawym jest zauważyć, iż w przypowieści o synu marnotrawnym, o młodszym synu będącym osobą dorosłą jest mowa w Łuk. 15:13, 19, 21, 24 oraz 30 przy użyciu terminu huios; i tak samo jest mowa o starszym synu w w. 25, lecz w w. 31 ojciec zwraca się do niego przez *teknon*. A w Łuk. 20:31 *teknon* (w liczbie mnogiej) jest użyte do dzieci z małżeństwa, lecz w w. 34 huios (w liczbie mnogiej) jest użyte do dzieci (synów — R.V.) tego Wieku, którzy

zeniu się, a w w.36 jest użyte do w pełni rozwiniętych, dojrzałych dzieci {synów — R.V.) Bożych oraz zmartwychwstania.

A na co oczekuje świat? Czy na niedojrzałych, czy też dojrzałych, w pełni rozwiniętych synów Bożych? Z pewnością nie na tych pierwszych, lecz na tych drugich. Jest to bardzo dobrze podkreślone w Rzym. 8:14, 19: „którzkołwiek Duchem Bożym prowadzeni bywają, ci są synami [liczba mnoga od *huios*] Bożymi”; oraz „stworzenie oczekuje objawienia synów [liczba mnoga od *huios*] Bożych”. Lecz w międzyczasie, wyjaśnia apostoł, zanim to synostwo [*huios*—ostwo, w. 23] zostanie w pełni osiągnięte, Kościół najpierw otrzymał „Ducha przysposobienia synowskiego {*huios*—ostwa}” (w. 15) oraz „Tenże duch poświadcza duchowi naszemu {Kościół}, iż jesteście dziećmi {liczba mnoga od *teknon* — w procesie rozwoju, wciąż niedojrzali] Bożymi: A jeźliż dziećmi {liczba mnoga od *teknon*}, tedy i dziedzicami” (wersety 16,17). A także „samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dzieł Bożych” (w. 21). Jest tutaj użyta liczba mnoga od *teknon*, bowiem wielu podczas szkolenia w restytucji nie zdoła osiągnąć pełnego i ostatecznego synostwa, lecz zostanie zniszczona we Wtorej Śmierci, dlatego też termin *huios* nie będzie się do nich stosował. Podobnie, apostoł Jan w 1 Jana 3:1,2 mówi o Kościele w ciele jako o „działkach”, raczej niż o w pełni rozwiniętych synach: są oni nazwani „działkami {*tekna*, liczba mnoga od *teknon*, jednostkami wciąż będącymi w procesie rozwoju] Bożymi, teraz działkami {*tekna*, dziećmi] Bożymi jesteście, ale się jeszcze nie objawiło, czym będziemy {kiedy termin *huios* będzie miał w pełni zastosowanie}”.

#### DODATKOWE ZNACZENIE LICZBY 153

Dzięki tym wstępnym uwagom jesteśmy lepiej przygotowani do zrozumienia tego, jak liczba 153 jako liczba „wielkich ryb” wskazuje na Maluczkie Stadko, przeznaczonych 144 000 członków Ciała Chrystusowego, których Bóg wybrał w Nim przed założeniem świata „do synostwa {*huios*—ostwa] przez Jezusa Chrystusa dla siebie samego” (Ef. 1:4, 5 - Diaglott).

Jezus „do swej {greckie *eis*] własności przyszedł, ale go własni jego {ludzie] nie przyjęli” (Jana 1:11). Gdyby Go przyjęli, 144 000 (12 000 z każdego pokolenia) składałoby się wyłącznie z Cieleśnego Izraela; lecz wielu z nich zostało odłamanych z powodu niedowiarstwa (Rzym. 11:20), w wyniku czego Ewangelia została posłana do pogan, by uzupełnić brakującą liczbę (Dz. Ap. 13:46, 47; 15:14; 28:25-28). Jezus najpierw zaoferował synostwo Żydom, a „którzkołwiek go przyjęli, dał im tę moc [władzę], aby się stali synami {*tekna*, dziećmi, nowo zrodzonymi, niedojrzałymi synami, mającymi rozwinąć się w dojrzałych Boskich synów — *huios*] Bożymi” (Jana 1:12).

Tak więc, jeśli teraz weźmiemy pod uwagę bową wartość hebrajskich liter w wyrażeniu „synowie Boży”, a mianowicie, Beni—Ha Elohim, stwierdzamy, iż wynosi ona dokładnie 153 przedstawiając przez Boga ustaloną liczbę 144 000 tych, którzy po przejściu szkolenia mieli osiągnąć synostwo jako Boskie istoty (2 Piotra 1:4). Znaczącym jest to, iż ta liczba 153 została najpierw ukryta we frazie „Synowie Boży” w Starym Testamencie w języku hebrajskim, bowiem powołanie do synostwa w Chrystusie najpierw wyszło wyłącznie do „owiec, które zginęły z domu Izraelskiego” (Mat. 10:6), które były z rasy żydowskiej, z synów Abrahama. Pełne 144 000 „synów Bożych” (których oznacza symbolicznie liczba 153) zostałyby znalezionych w cielesnym nasieniu Abrahama, gdyby niektórzy nie zostali odłamani z powodu niedowiarstwa.

Podczas Wieku Ewangelii Bóg nawiedził pogan, narody, by wybrać z nich lud, resztę z przeznaczonych 144 000 dla Swego imienia. Razem z tymi spośród Żydów są oni „powołanymi i wybranymi, i wiernymi” (Obj. 17:14), Maluczkiem Stadkiem, tymi, którzy są wierni aż do śmierci jako część ofiary Chrystusa za grzech. Ponieważ cierpieli z Chrystusem jako członkowie Jego Ciała, zostają oni uwielbieni razem z Nim w Pierwszym Zmartwychwstaniu jako współdziedzice w Boskiej naturze (Rzym. 8:17). Greckie słowo „współdziedzice” jest bardzo znaczące w tym kontekście; jest nim *sugkleronomoi*, a jego całkowita wartość liczbowa wynosi 1071, czyli 153x7. Tym sposobem 153 „wielkie ryby” w nie porwanej sieci oznaczają pełną liczbę 144 000 współdziedziców z Chrystusem, członków Jego Ciała, którzy zostali złowieni poprzez powołanie do Boskiej natury oraz do udziału z Nim w niej.

A to, że te 144 000 jako Nowe Stworzenie, Stworzenie Boże, jest połączone z Jezusem w Pierwszym Zmartwychwstaniu, jest pokazane w greckiej frazie na „Stworzenie Boże”, która jest *Ktisis Theou*, której całkowita wartość liczbowa wynosi 1224, czyli 153x8. Jak odnotowano w B.S. '65, str. 71, greckie słowo na „Jezusa to Iesus, a jego wartość liczbowa wynosi 888. Liczba 8 oznacza nie tylko Jezusa, ale także zmartwychwstanie — ósmy dzień (dzień po siódmym tysiącletnim dniu) jest okresem czasu, kiedy zmartwychwstanie ludzkości do doskonałości będzie pełne i zupełne. Kościół w swoim usprawiedliwieniu został uznany za żyjący w ósmym dniu (Tom Ep. 11, str. 392, 393; Tom Ep. 15, str. 710), a jego zmartwychwstanie będzie zupełne, kiedy zostanie połączony ze swoim panem w Pierwszym Zmartwychwstaniu.

„O głębokości bogactwa i mądrości, i znajomości Bożej! Jako są nie wybadane sądy jego i niedoścignione drogi jego!” (Rzym. 11:33).

1. Jak można zharmonizować twierdzenie, że jesteśmy zaangażowani w Tysiącletnie sianie ziarna z Am. 9:13, który wydaje się, że stwierdza, iż dzieło to zostało zawieszona?

Założenie pytania jest słuszne: rzeczywiście utrzymujemy, że jesteśmy zaangażowani w tysiącletnie sianie, choć najpierw musimy wyjaśnić znaczenie tego terminu. Brat Russell mówił o tysiącletnim sianiu w kilku miejscach w tomie 3 „Przyjdź Królestwo Twoje”. Porównał je do siania Wieku Ewangelii, które rozpoczęło się na początku tego Wieku i trwało aż do swego Żniwa w 1874 roku (Mat. 13:24-30).

Użył tego terminu na str. 216, akapit 2: „Już niedługo oracz następnej dyspensacji (przepowiedziany wielki czas ucisku, który przygotowuje świat na tysiącletnie sianie) zajmie żeńce tej dyspensacji. – Am. 9:13.”

Mówił o tym dziele na str. 136, akapit 1: „Wkrótce rozpocznie się inne i większe sianie, pod bardziej sprzyjającymi warunkami wieku Tysiąclecia i Królestwa: o, tak, ziarna prawdy o restytucji itd., które dadzą ten przyszły plon, już teraz są rozsiewane tu i tam w spragnionych, głodnych prawdy sercach.”

Brat Russell wskazał nawet kiedy ta praca się rozpoczęła. Omawiając zamknięcie ogólnego Wysokiego Powołania, wspominał o innym powołaniu, które zaczynało się wtedy otwierać dla świata. Jest to na str. 218, akapit 2: „Po zakończeniu powołania w 1881 roku następuje, czy też zachodzi nań ogólne powołanie całego świata do tysiącletnich błogosławieństw i łask na warunkach wiary i chętnego posłuszeństwa.”

Podsumowując: tysiącletnie sianie jest dziełem świadczenia światu o pewnych prawdach (szczególnie tej o restytucji), w które angażuje się lud Pański. Rozpoczęło się ono w 1881 roku i prawdopodobnie będzie trwało przez cały Wiek Tysiąclecia. Jego celem jest przygotowanie świata na dzieło i ustalenia nadchodzącego Królestwa, a następnie próby Małego Okresu.

#### **Omówienie Am. 9:13**

Am. 9:13: „Oto dni idą, mówi Pan, że oracz żeńce zajmie, a ten, co tłoczy winne jagody, rozsiewającego nasienie; a góry moszczem kropić będą, a wszystkie pagórki się rozpląną.”

„Oracz” to wielki Czas Ucisku, którego pierwszym zarysem była Pierwsza Wojna Światowa. „Żeńca” składa się ze sług Bożych od 1874 do 1914 roku, którzy zebrali świętych Pańskich do Prawdy. Zajmowanie żeńcy przez oracza pokazuje, że początek Pierwszej Wojny Światowej jesienią 1914 roku był znakiem zakończenia żeńcia. Jednak pokłosie trwało aż do paschy 1916 roku, kiedy zostało dokonane pieczętowanie czoła — wystarcza-

jącą ilością Prawdy, by wyjść z Babilonu — każdego członka Maluczkiego Stadka (Obj. 7:3; 18:4).

„Tłoczący winne jagody” również odnosi się do Czasu Ucisku. Siewca to Maluczkie Stadko ganiące „z grzechu i z sprawiedliwości, i z sądu” (Jan 16:8) oraz zbierające pozostałych członków Maluczkiego Stadka. Ponownie tłoczący winne jagody zajmujący „rozsiewającego nasienie” wskazuje na Czas Ucisku jako zakańczający to konkretne dzieło siania Maluczkiego Stadka.

„Góry kropiące moszczem” pięknie wyrażają błogosławieństwa Prawdy, którą Królestwo Boże zapewni całemu światu ludzkości podczas Pośredniczącego Panowania — coś, co w pewnych aspektach już się rozpoczęło. Rozpływające się „pagórki” opisują stopniowe zrównywanie społeczeństw w miarę jak będzie się dopełniał Czas Ucisku, (por. Ps. 97:5).

#### **Zharmonizowanie pozornej sprzeczności**

Po przeczytaniu Am. 9:13 można odnieść wrażenie, że Czas Ucisku położył kres wszelkiemu sianiu aż do rozpoczęcia Pośredniczącego Panowania. Jednak kiedy zrozumiemy, iż Czas Ucisku położył kres żniwu i sianiu Maluczkiego Stadka, obraz się zmienia. Werset ten nie wskazuje, że inne klasy (Wielka Kompania, Młodociani Godni, Poświęceni Obozowcy Epifanii i reszta niby—wybranych) nie mogły brać udziału w tysiącletnim sianiu. Fakty dowodzą, że dzieło to jest kontynuowane odkąd rozpoczęła się Czas Ucisku.

Zadajmy związane z tym pytania:

- Czy bracia oświeceni Epifanią są jedynymi zaangażowanymi w tysiącletnie sianie? Odpowiedź brzmi nie. Nasi oświeceni Parują bracia z grup Prawdy także biorą w nim udział. Nawet nasi bracia wewnątrz i spoza denominacji, sekt i innych grup chrześcijańskich wykonują tę pracę, w *stopniu*, w jakim głoszą poselstwo Chrystusa jako Zbawiciela i Króla.

- Czy tysiącletnie sianie jest naszą najważniejszą pracą? Ponownie odpowiadamy nie. Chociaż jest ona ważna, są dwie inne sfery służby jeszcze bardziej niezbędne: (1) rozwijanie naszych własnych charakterów w podobieństwie Chrystusowym oraz (2) pomaganie naszym braciom w czynieniu podobnie.

- Czy to tysiącletnie sianie będzie owocne? Nękające doświadczenia Czasu Ucisku najpierw muszą przygotować świat na bardziej owocne tysiącletnie sianie, które nastąpi podczas Pośredniczącego Panowania. Ziarna Prawdy mogą też zostać zasadzone w sercach i umysłach wielu i czekać na bardziej sprzyjające warunki Królestwa aby wyrosnąć. Ta myśl powinna zachęcać nas do podtrzymywania tego dobrego dzieła pomimo rozczarowujących rezultatów.

## 2. Jak duch święty działa w nie spłodzonych z ducha ludziach obecnie?

Słowo duch jest używane w Piśmie świętym w wielu różnych znaczeniach, z których dwa obecnie omówimy:

(1) Boska moc i

(2) Boskie usposobienie w Nim, w Jezusie, w Kościele i we wszystkich poświęconych.

Chociaż działanie ducha świętego na każdą poświęconą klasę ludu Bożego zawiera oba z powyższych znaczeń, to działa nieco inaczej w jednych klasach niż w innych. Jezus i jego naśladowcy z Wieku Ewangelii otrzymali zarówno spłodzenie jak i pomazanie duchem świętym.

Co oznacza dla obecnych poświęconych otrzymanie ducha świętego w znaczeniu (1) — Boskiej mocy? Oznacza ono, że Bóg daje im moc:

- poznania jaka jest Jego wola dla nich do wykonania w Jego służbie
- poznania jak wykonywać Jego wolę w Jego służbie
- osiąść zdolność wykonywania Jego woli w Jego służbie.

Każdy z nas, jeśli pilnie obserwujemy Boskie działanie w naszym życiu powinien

być w stanie dostrzec Jego moc na nas, szczególnie jak od czasu naszego poświęcenia On poprzez swoje Słowo, ducha i opatrności udzielał nam znajomości, wskazówek i zdolności pełnienia Jego woli.

### **Boskie usposobienie w Jego ludzie dziś**

Zanim omówimy co znaczy dla obecnych poświęconych otrzymanie ducha świętego w znaczeniu (2) — Boskiego usposobienia — zdefiniujmy najpierw usposobienie. Jest to: *naturalny lub nabyty umysłowy, moralny i religijny charakter osoby*:

- umysłowy charakter jest myśleniem jednostki: postrzeganiem, zapamiętywaniem i rozumowaniem.
- moralny charakter oznacza uczucia i wolę w stosunku do bliźnich
- religijny charakter odnosi się do uczuć i woli w stosunku do Boga, Chrystusa i dobrych zasad (Prawdy i jej ducha).

Taki charakter może być dobry, zły lub obojętny, lecz my używamy go tutaj w znaczeniu dobrego usposobienia.

Dobre usposobienie w ludzie Bożym ma swój początek zaraz po usprawiedliwieniu a przed poświęceniem. Ponieważ sprawiedliwość jest główną motywującą zasadą w usprawiedliwionym życiu, można słusznie powiedzieć, że usprawiedliwieni są poświęceni sprawiedliwości. Bóg przez ich doświadczenia usiłuje szczególnie rozwijać ich w wierze i sprawiedliwości. W miarę jak czynią postępy, wzrastają w wierze i w dwóch zarysach sprawiedliwości: pobożności (miłości obowiązkowej do Boga i Chrystusa) oraz miłości braterskiej (miłości obowiązkowej do bliźniego). I poprzez te trzy zalety zaczynają oni rozwijać

wszystkie inne zalety chrześcijańskiego charakteru, takie jak nadzieja, samokontrola, cierpliwość i inne — wszystkie zalety chrześcijańskiego charakteru kontrolowane przez sprawiedliwość. Poza tym pielęgnują oni coraz większą nienawiść do grzechu i błędu oraz coraz większą miłość do prawdy i sprawiedliwości.

Nawet po poświęceniu Bogu, postęp w tym rodzaju wiary i sprawiedliwości jaki właśnie opisaliśmy musi trwać nadal.

### **Główna zasada motywująca w poświęceniu**

Boskie usposobienie w Jego ludzie wznosi się na wyższy poziom po poświęceniu, gdyż główną zasadą motywującą w poświęceniu jest miłość. Poświęcenie Bogu, czy też poświęcenie uświęcenia można zdefiniować jako niesamolubną dobrą wolę, która usiłuje czynić Boską wolę ofiarniczo. Oznacza to śmierć dla siebie i świata a życie dla Boga — w badaniu, głoszeniu i praktykowaniu Boskiego Słowa oraz w czujności i modlitwie w harmonii z Jego Słowem. W poświęceniu łaski chrześcijańskiego charakteru są rozwijane w zgodzie z niesamolubną dobrą wolą. (Zalety chrześcijańskiego charakteru kontrolowane przez miłość nazywane są łaskami).

3. *1 Kor. 2:13 brzmi: „O których też mówimy, nie temi słowy, których ludzka mądrość naucza, ale których Duch Święty naucza, do duchownych rzeczy duchowne stosując.” Co oznacza „do duchownych rzeczy duchowne stosując”?*

Zanim przestudiujemy wyrażenie, o którym mowa, rozważymy kontekst, który obejmuje wersety 10—16. W tych wersetach słowo „Duch” oznacza Boskie usposobienie w znaczeniu intelektualnych zdolności postrzegania, zapamiętywania i rozumowania. Oto krótkie wyjaśnienie każdego wersetu:

Werset 10: Bóg udziela swemu poświęconemu ludowi znajomości, zrozumienia i oceny głębokich rzeczy z Jego Słowa przez używanie przez niego swoich intelektualnych zdolności (ducha Bożego) w badaniu Jego Słowa.

Werset 11: Każdy wie, co jest w jego własnym umyśle (jego myślach, woli i planach) — rzeczach, których nikt inny nie może znać, chyba że ta osoba zdecyduje się je wyjawić. To samo odnosi się do Boga. Nikt nie może znać Jego myśli, woli i planów, chyba że Bóg je objawi, co w jakimś stopniu czyni tylko dla swego poświęconego ludu, który ma Jego ducha i jest w harmonii z Nim.

Werset 12: Bóg nie dał swemu ludowi ducha (usposobienia, umysłu) świata, lecz Swego ducha, a to w celu zrozumienia i oceniania głębokich rzeczy na temat Jego charakteru i Planu.

Werset 13'- Bóg przez Swego ducha nie tylko daje swemu ludowi znajomość i ocenę Swoich głębokich rzeczy, lecz również zdolność wyjaśniania tych głębokich rzeczy innym, którzy mają Jego ducha. Wer-

set ten przedstawia myśl, że Apostołowie mówili i pisali słowami podanymi im przez ducha Bożego — co oznacza słowne i pisemne natchnienie.

*Werset 14:* Osoba nie poświęcona o światowym umyśle nie może pojąć i ocenić głębokich rzeczy Bożych, w rzeczywistości wydają się jej one głupie. Przyczyną tego jest to, że nie posiada ona ducha Bożego.

*Werset 15:* Ci, którzy otrzymali ducha Bożego są zdolni rozumieć zarówno rzeczy tego świata jak i głębokie rzeczy Boże. Jednak ich motywy - takie jak pragnienie odmawiania sobie rzeczy uważanych za cenne przez światowy umysł — nie mogą być zrozumiane ani ocenione przez nie poświęconych.

*Werset 16:* Żadna osoba o światowym umyśle nie może właściwie rozumować na temat głębokich rzeczy Bożych. Tylko ci, którzy mają umysł Chrystusowy mogą to czynić, ponieważ mają Chrystusowego ducha mądrości i poświęcenia.

### **„Do duchownych rzeczy duchowne Stosując”**

Powyższy tekst pochodzi z przekładu króla Jakuba, ale inne tłumaczenia rzucają więcej światła na jego znaczenie:

- łącząc rzeczy duchowe z duchowymi słowami” (American Standard Version).
- „wyjaśniając rzeczy duchowe duchowym ludziom” (W.J. Conybeare).
- „tłumacząc duchowe rzeczy duchowym ludziom” (John A. Broadus).
- „zestawiając to co duchowe z tym co duchowe” (Knox).
- „wyjawiając duchowe rzeczy duchowym osobom” (Diaglott).

Podsumowując, Apostoł Paweł w powyższym wyrażeniu uczy, że ci, którzy posiadają ducha Bożego i mają znajomość, zrozumienie i ocenę Jego prawd są w stanie wyjaśniać te prawdy innym, którzy także mają Jego ducha. Mówimy o tym jako „dobrym rozbieraniu słowa prawdy”, procesie, który powinniśmy naśladować w osobistym i grupowym badaniu oraz wyjaśniając Prawdę tym, którzy mają uszy ku słuchaniu (2 Tym. 2:15).

Niezależnie od dyspensacji zasada, która ma zastosowanie jest następująca: tylko poświęceni mogą rozumieć głębokie rzeczy Boże, czy też widzieć Prawdę na czasie jak należy. Różnica pomiędzy spłodzonymi z ducha a nie spłodzonymi z ducha jest taka, że pierwsza klasa miała niebiańskie nadzieje i aspiracje, podczas gdy druga ma ziemskie nadzieje i aspiracje. Ten fakt w pewnym stopniu ogranicza zrozumienie nie spłodzonych z ducha, lecz ogólna zasada pozostaje nienaruszona.

*4. Pismo święte naucza, że są trzy drogi: szeroka, wąska i gościniec świątobliwości. Którą z tych dróg podążamy w obecnym czasie jako poświęceni chrześcijanie?*

Jak zostało zauważone w pytaniu, te trzy drogi to:

- *Szeroka droga*, o której jest mowa w drugiej części Mat. 7:13: „albowiem przestronna jest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wiele ich jest, którzy przez nie wchodzi.” Droga ta jest właściwie nazwana, ponieważ jest najłatwiejszą do podążania. Adam zaczął nią podążać kiedy zgrzeszył, a jego potomstwo podąża nią przez ponad 6000 lat aż do osiągnięcia jej nieuniknionego końca — śmierci.

- *O wąskiej drodze* jest mowa u Mat.7:13, 14: „Wchodźcie przez ciasną bramę... a ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; a mało ich jest, którzy ją znajdują”. Ta droga była otwarta jedynie dla poświęconych chrześcijan w czasie gdy działało Wysokie Powołanie. Jedynym, który wszedł na tę drogę, szedł po niej wiernie do końca i otrzymał nagrodę Boskiej natury, był Chrystus, Głowa i Ciało (2 Piotra 1:4). Poświęceni chrześcijanie nie idą obecnie tą drogą, gdyż od wielu lat jest ona zamknięta.

- *O gościncu świątobliwości* jest mowa w Iz. 35:8: „I będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą sływać będzie; nie pójdzie po niej nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą pójdą, i głupi nawet, nie zblądzą.” Jest to droga, która otworzy się przed światem ludzkości podczas nadchodzącego Królestwa Chrystusa, a ci, którzy wiernie będą nią podążać do końca otrzymają jej nagrodę — restytucję do ludzkiej doskonałości. Ta droga nie będzie tak trudna jak wąska ścieżka, ani nie będzie wymagała poświęcania naturalnych ludzkich praw i przywilejów. Poświęceni chrześcijanie obecnie nie podążają nią, ponieważ jeszcze nie została otwarta.

Ci, którzy poświęcili swoje życie Bogu obecnie, choć nie są spłodzeni z ducha, wyrzekli się swojej własnej woli samolubnej i światowej i przyjęli Boską wolę za swoją własną. Nie doprowadziło to ich do wąskiej ścieżki, która wiedzie do życia i nieśmiertelności, choć doprowadziło do dość trudnej drogi samozaparcia i zasypało pokusami i przeciwnościami ze strony świata, ciała i szatana, łącznie z próbami, utrapieniami, prześladowaniami i cierpieniami dla sprawiedliwości. (Czasem nazywamy ich drogę wąską ścieżką, jako przeciwieństwo drogi świata). Choć nie są oni na próbie do życia, są na próbie wiary i posłuszeństwa.

#### ODNOŚNIKI

- (1) Tom 3, 136,216,218; Tom Ep. 6, 385; Tom Ep.7, 348; Tom Ep. 17, 244; P 71, 66-75, oraz liczne inne odniesienia do PT (zobacz Indeks Cytatów Biblijnych do PT)
- (2) Tom Ep. 15, 528-534
- (3) Tom Ep.12, 599; Tom Ep.15, 426,652,653; P'43, 60; P '48, 121; Rozszerzone Komentarze Biblijne do 1 Kor. 2:10-16
- (4) Tom 1, 205-218; P '55,58.

# „Koronujesz rok dobrocią twą”

— PSALM 65:12 —

**GDY ANALIZUJEMY** kierownictwo Boskiej opatrności w naszym życiu podczas minionego roku, niechaj Boża dobroć i miłosierdzie pobudza naszą wiarę i ufność w Niego odnośnie nadchodzącego roku.

Odpowiednie spojrzenie wstecz z naszej strony z pewnością musi wywołać odczuwane w sercu dziękczynienie za przeszłe błogosławieństwa, a także pobudzić nas do większej ufności co do przyszłości, bowiem jesteśmy świadomi tego, iż nasze wybawienie jest bliżej niż wtedy, kiedy uwierzyliśmy po raz pierwszy.

## **Refleksja...**

Jest rzeczą stosowną dokonać osobistej oceny naszej relacji z Bogiem przy końcu roku oraz zapytać samego siebie: Jak ja stoję, Panie? Czy miniony rok przybliżył mnie do Ciebie? Czy byłem pilny w studiowaniu Słowa?

Czy zachowałem twoją świętą wolę na pierwszym miejscu w moim życiu? A ponad wszystko, czy szukałem twojej obecności tak często jak powinienem — czy polecałem każdy dzień twej opiece oraz czy pamiętałem o tym, by Ci dziękować za każde błogosławieństwo przy końcu każdego dnia? Czy moja miłość do Ciebie jest większa niż rok temu? Czy miłuję moich to-

warzysz w wierze bardziej niż rok temu? Czy jesteśmy sobie bliżsi? Bardziej wyrozumiali? Mniej krytyczni? Czy stałem się bardziej współczujący i miłujący nawet wobec tych znajdujących się w świecie, pamiętając, iż Jezus umarł za nich wszystkich? Czy zawsze byłem prostolinijny i szczerzy wobec wszystkich?

## **... oraz Odnowienie**

Prawdopodobnie większość z nas ma pewne powody, by żałować oraz odczuwać, iż powinniśmy postąpić lepiej, lecz nowy rok jest nową sposobnością do kroczenia w nowości żywota. „Przemielicie się przez odnowienie umysłu waszego na to, abyście doświadczyli, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała” (Rzym. 12:2).

Czekając na ustanowienie nowych niebios i nowej ziemi postanówmy na początku tego nowego roku uczynić go najlepszym rokiem w naszym życiu do tej pory — rokiem największych nadziei, największych wysiłków oraz z łaski Pana, największych sukcesów w przezwyciężaniu świata i jego ducha, w podbijaniu siebie, w wielbieniu Boga oraz błogosławieniu Jego ludu. Niech Bóg błogosławi nas wszystkich razem i każdego z osobna!

## IN MEMORIAM

**Siostra Stefania Nicoś** ze zboru w Gębiczynie zmarła 25 października 2002r. w wieku 89 lat. Poświęciła się Bogu na służbę w czasie wojny. Była bardzo gorliwa i oddana Prawdzie. Miała wspaniały charakter, służyła każdemu radą i dobrym słowem. Była wierną Panu i Prawdzie do końca swojego życia.

\* \* \*

**Brat Jan Duda** ze zboru w Szczecinie zmarł **17 grudnia 2002r.** przeżywszy 83 lata. Mając 30 lat poświęcił się Bogu na służbę będąc w niej gorliwym i oddanym. Badał Prawdę i z zapalem zapoznawał z nią innych. Wraz z br. Kozakiem przyczynił się do utworzenia zboru szczecińskiego.

Dnia **24 września 2003 r.** w wieku 88 lat zmarła nasza droga **siostra Lidia Donner**. Już od lat 30—tych uczęszczała do Zboru Badaczy Pisma Świętego. Po wojnie była gorliwym członkiem zboru epifanicznego w Łodzi. Zdobyła głęboką znajomość Prawdy a napędzając się jej Duchem rozwinięła dojrzały chrześcijański charakter. W maju 1999 t. przeniosła się do Domu Spokojnej Starości „Betania”, gdzie ukończyła swój chrześcijański bieg.

\* \* \*

W dniu 26 listopada 2003 r. zmarła nasza droga **siostra Marianna Gajewska** przeżywszy 82 lata. Prawdę poznała ok. 40 lat temu. Przyczyniła się do powstania zboru w Polanowie. Dom s. Gajewskiej był domem zebrania zborowych. Odeszła nagle. Do ostatniej chwili życia była czynna w służbie Pańskiej.

**Siostra Regina Kozłowska - Zwierko** ze zboru w Lublinie zmarła 28 grudnia 2003r. w wieku 80 lat. Wychowana w rodzinie kochającej Prawdę, już w młodym wieku poświęciła się Panu. Po wyjściu za mąż stworzyła wraz

z mężem w Świdniku bardzo gościnny dom, w którym przez wiele lat odbywały się zebrania. Siostra Regina miłowała Pana, Prawdę i społeczność braterską.

\* \* \*

**Siostra Marianna Nykaza** ze zboru w Chodzieży zmarła 22 grudnia 2003r. przeżywszy 90 lat, w tym 72 lata w Prawdzie. Poświęciła się Bogu w 1948r. a członkiem zboru była od roku 1931- Była uczestnikiem pierwszego zebrania organizacyjnego w 1931 r. Do końca swoich dni była wierną Panu i Prawdzie.

\* \* \*

**Brat Franciszek Lisek** ze zboru w Ostrzeszowie zmarł 11 stycznia 2004 r. w wieku 97 lat. W 1937 r. poznał Prawdę, a w 1938 r. poświęcił się i od 1945 r. służył w tym zborze jako starszy. W 1948 roku był mianowany Ewangelistą, z wielką radością usługiwał zborom aż do 1992 r., kiedy to wypadek uniemożliwił mu dalsze wykonywanie tej służby. Zawsze starał się wiernie służyć Panu, bronić Prawdy i zarządzeń Pańskich, aż do ostatnich godzin życia.

*Polecamy rodzinie i przyjaciół zmarłych braci opiece Pańskiej dla jego pociechy i zachęty oraz modlimy się, aby ich smutek został złagodzony przez radosną perspektywę obiecanego zmartwychwstania.*

Teraźniejsza Prawda

**Redaktor:**

Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

**Redaktor odpowiedzialny w Polsce**

Piotr Woźnicki

Wszelkie zapytania, zamówienia prosimy kierować na adres:  
05-100 Nowy Dwór Maz.; ul. Zdobywców Kosmosu 17.  
e-mail: [srme@epifania.pl](mailto:srme@epifania.pl)

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem:  
<http://epifania.pl>